



utrudzeniu z drogi choć za pieniądze swe użył co ieśliby y małżonce W. M. niechęci iakiey y mnie też iakiego mniemanania nie przynosiło, zgodziwszy się z wiadomością woli W. M. rad bym na wszystko pozwolić a naywięcey abym o W. X. M. pewną a prędko wiadomość mogł mieć. Zalecam się z powinniemi słuźbami memi pilno w łaskę W. M. Datt. Z Głównego, die 7 Februarii, Anno 1597.

W. X. M. mego miłosciwego Pana uprzejmy przyjaciel, ociec y słuğa *Konstantyn Xiążę Ostroski Woiewoda Kiiowski*

(*Изъ рукоп. сборника Имп. Публ. Библ., содержащаю копию съ письма кн. Острожскихъ изъ Нѣсвиж. архива Радзивиловъ*).

XV.

Извлеченіе изъ рукописи, содержащей описаніе Варшавскаго сейма, бывшаго въ февралѣ и мартѣ

1597 года.

Dnia 4 marca.

I. K. M. miał tajemną Radę w senacie wszystkim. P. P. Posłowie tylko o rzeczach domowych mówili nie chcąc się w niwco wdawać, azby pactis conventis dosyć się działo tak w Koronie iako y W. X. L. Także woiewodstwo Kiowskie dla Grekow, aby przy dawnym zwyczaju Władykowie ich byli przy dawnych sprawach swych zachowani, posłuszeństwa Papieżowi nie czyniąc. Toż Heretycy o proces.

Litwa o Biskupa litwina na Biskupstwo Wileńskie multis rationibus domogała się, alias nie chcąc tego do gardł swych odstępowac. Zaczym była wielka zamieszka z Litwą....



Dnia 7 marca.

U Iego K. M. tajemna Rada. U posłow od wczorayszych namów odstąpiwszy wielka kontrowersya między Litwinem a Polakiem urosła. On chciał mieć Biskupa Wileńskiego z narodu swego, ukazując prawa swoje na to, a ten też także z narodu swego, pokazując być y prawo y samę unią, podług którey w spólną miłosć złączeni będąc spólnie też dignitates totius Coronae et M. D. L. trzymane być mają, do tego iż też z Litewskiego Xięstwa Imć xiąże Radziwił Biskupstwo Krakowskie za pozwoleniem obywatelow Koronnych trzyma. Przeto y teraz polak Biskupstwo wileńskie słusznie trzymać ma, czego ieżeli nie dopuszczą pogotowiu y polak o Biskupa Krakowskiego też mówić będzie.

Druga kontrowersya urosła katolikom z Rusią o władyki i z Heretyki; ci nie chcąc w niwco wdawać, ażby ich władykowie przy swych prawach zostali, prosili drugich posłow aby w tey sprawie szli z niemi do I. K. M.....kilka Rusi a kilka samych Heretykow szli do Iego K. Mći. Tam od nich pan Ulewicz wolyniec dosć acembre mówił, prosząc aby przy dawney wierze Ruskiey Władykowie zachowani byli, znosząc te Władyki którzy obediencją Papięską przyjęli, także się Confederathey domagając, alias do żadnich seymowych nie przyzwolając.

Na co z mieysca swego senatorskiego P. Sapięha W. X. L. Kanclerz ozwał się, mówiąc, że Heretycy do Synodu Brzeskiego nie należą. Potym wszystek postępek Synodu Brzeskiego króćce opisał, ukazując że tam wiele było wiary Greckich ludzi, którzy pozwoliwszy pierwey Władynom swym przyjęcia obediency Oycas. Papięza, teraz gdy iuż to doszło..... tym się kontentowali wszyscy okrom Nicephora Metropolity Greckiego, którego wielkie bynty szkodliwe czyniąc, sam żywota nie położnego będąc (?). Imć pan Kanclerz y iego na te władyki niezezwozenie in publico senatu aperuit. Czym obraził się p. woiewoda wileński y wdał



się był w pomówki z I. M. panem Kanclerzem W. X. Litewskiego praesente Regia Maestate.

Pan Piotr Gorayski obmowę uczynił pp. Ewangelistom, którzy za takimi wołnościami siedzą iako y Papieżnicy, ukazując to, że rzeczy im poprzysiężone Król I. M. cale a nie naruszone zachować winien.

Na to expostulatum intemperate przez p. Ulewicza imieniem Rusi y Ewangelikow uczynione I. M. Pan Hetman koronny ex suo liberali esse ozwał się, witupeując audaciam p. Ulewicza, iż on rzeczami sobie nie zleconemi sprawy R. Pospolitey zatrudniał, a ono nie poczuwasz się w tym że syn iego z Nalewaykiem Panstwa I. K. M.óci woiewał. Ulewicz respondit, sam go ia tam nie słał, ale sam ze szkoły uciekł we dwunastu lat będąc, w których nie tak złości iego iako młodym latom iego przypisano być ma, przypomniawszy to iż iuż syn iego u pana Hetmana polnego ten występek sobie przyiednał. Znowu I. M. Pan Hetman koronny na p. Ulewicza exogeratią uczynił, ukazując żeby słusznie miał być karany od I. K. M. tak syn iako y Ociec, gdyż on za onemi Maleckiem, Tarnowsiem y inszemi Hetmanami isć miał, nie za zdraycami koronnemi.

Na tę przemowę przez X. Podkanclerzego koronnego I. K. M. Ulewicz respons dać raczył, aby temi rzeczami spraw seymowych nie zatrudniali, na które był przed tym consens Religiey Greckiey.

Tego dnia in publico senatę w tajemney Radzie I. K. M. Panu Woiewodzie Kiowskiemu Nikifora Daskale Patriarchę Greckiego, na synodzie Brzeskim od I. K. M. u I. X. M. pod dwiema kroć sto tysięcy czerwonych arestowanego (mając go za szpiega Tureckiego podeyrzonego) stawić tak iako X. I. M. na ten seym stawić go obiecał.



Dnia 8 Marca.

W niedziele J. K. M. dŕugo na Xiąże J. M. panu woiewodę Kiowskiego oczekował aszby mu był tego Niccephora stawif; iednak tego dnia iego nie było. U posłow naypierwiey raro zamówif się P. Urowiecki starosta Belski z P. Podkomorzym Sandomirskim, omawiając P. Hetmana koronnego, iż on żadnych upominkow od woiewody Wołockiego nie bierze, iako wczora ten to pan Podkomorzy in illius absentia udawał, ukazując to żeby się upominki lepiej na Rzecz Pospolitą oddawali, nie prywatnym osobom.—W tym do koła poselskiego z kilką Senatorow X. J. M. Pan Woiewoda Kiowski przyszedł, prosząc P. P. Posłow, aby Nikiefora wiary swey Ruskiy przednieyszego metropolitę do urzędu marszałkowskiego nie oddawali, ale przyczynili się do J. K. M. aby mu był gleyt dany do dania sprawy o sobie, do tego żeby nie prywatnie ale publice był sądzony, aby był przy X. J. M. tak dŕugo, poki jurevictus nie będzie. A pokaże li się co nań tedy X. J. M. sam instigatorem chce być na zdrowie iego. W tak tedy rzeczy sŕuszney koło ofiarowali się X. J. M. być pomocne iakosz zaraz za odeściem X. J. M. (który zaraz z zamka do gospody iachał) P. P. Posłowie namawiać się poczeli. Jednak gdysz iedniego bronili, aby się w sądu K. J. M. nie wdawało, aby się modus sądom J. K. M. nie naruszał, aby tacy podeyrzeni ludzie podług danego prawa urzędowi marszałkowskiemu oddawani bywali, nie wtrącając koła poselskiego w te sądy, które J. K. M. samego zachodzą. Dru-dzy dopomogali tego, iż według prawa niema bydzreus bądź peregrini (któremu iako szlachcicowi prawo sŕuży) urzędowi oddawany aszby pierwiey prawem był przekonany, iż to iest ten zwyczaj dawny Królom Polskim gleyty dawać do dawania o sobie sprawy, iż gdy peccat in Rempublicam publice też sądzeni być mają. Za dŕugiem iedy controwersiami, siedząc aż do wieczora, acz nie wszysey, iednak większa część, zgodzili się jutro się za tą sprawą przyczynić, wszakże



dołożywszy tego (a to jest dla nie zezwalających) nie wtrącając się w sądy I. K. M. ani sądow modum proscribując.

Dnia 9 Marca.

W niedziele głuchą po Mszy poseł Wołoski sprawował poselstwo naprzod od woiewody Hieremiego, poddaństwo I. K. M. oddając y znawiając. Tosz Władyka Grecki od stanow duchownych. Tosz Lagofet od panow Wołoskich. Tosz szlachciec od koła szlacheckiego. Tosz od pospolstwa poddaństwo I. K. M. oddawali, ofiarując na każdą potrzebę Rzeczy Pospolitey gardła y maitności swoje, y pewny poczet ludzi na Koronną potrzebę stawić; dali potym listy y petita na sententis woiewodstwa swego. Za tym y upominki od woiewody: gniadych koni tureckich parę, pierścień (ten zaraz I. K. M. w Radzie oddano), parę chartow, molwazyey y wiziny boczek kilka. Potym imieniem woiewodstwa wszystkiego skarżyli się na Nikiefora przy I. M. Panu woiewodzie kiewskim na ten czas będącym, iż ten Nikiefor szpiegiem był od Turka do Wołoskiej ziemi; iż na inszych woiewodow do 5 milionow to ich woiewodstwo zadłużył, szkody w ludziech wielkie poczynił, zdrady wielkie, wielkroć Sułtaną matką cesarza Tureckiego praktykował, y prosili aby była z niego sprawiedliwość uczyniona. Odniesli od J. K. M. respons: wdzięczne ich poddaństwo y podarki przyjęwszy a porozumiawszy się z ich M. pany senatory na inszą puncta respons obecując.

Dnia 10 Marca.

I. K. M. asz po obiedzie zasiadł, czekając ażby iuż pan woiewoda Kiowski Nikiefora być odesłał, po którego I. K. M. trzykroć posyłał, asz potym nad samym wieczorem w rydwanie do zamku go przewieziono, przy nim dwu popowie y kilkanaście kozakow. Lecz przywiezienie tego greka posłowie przyczyną u I. K. M. uprzedzili, przyczyniając się aby był publice sądzony (acż się bardzo długo niektorey w kole opie-



rali) którym opowiedziano, że się posłowie nie mają udawać w sądy I. K. M., gdyż I. K. M. poczuwa się być w powinności swoiey, wiedząc co prawa pospolite opisały o takowych którzy stoją na zradzie Rzeczy Pospolitey. Iednak I. K. M. na przyczynę koła tam tego, aby się też tym ruchley do spraw seymowych skloniali, tego Greczyna z łaski swey pańskiej in senatu sądzie będzie raczył. A tego dnia tego greczyna z rezkazania I. K. M. deputaci do tego naznaczeni, iako iego M. pan Krakowski, panowie Woiewodowie Krakowski, Peznański, Sandomirski, Łęczycki, Bracławski et caet., Pan Hetman koronny y Polny, Pan Marszałek coronny et caet., wezwawszy pred się examinowali. Na którego I. K. Mosć instigować nie chciał, ażby był y Jani, który te listy do Wołoch poniosł y który tey sprawy nayswiadomszy będąc, od I. X. M. pana Woiewody Kiowskiego był wydany. Czego począł quidem procurator X. J. M. — ci bronić, ale iednak oni kommisarze skazali te sprawę do jutra otłóżyć, a sami interim na pokoy dla dalszey informacyey szli do I. K. M., radząc też zaraz czy onego greczyna iuż w zamku zostawić, czy go znowu X. I. M. odesłać. Za tym posłali do I. X. M. pana Woiewody Kiowskiego, chcieli go pro fide sua do swey gospody wziąć, a jutro go zaś stawić iuż nie pod arestem pieniężnym, ale pod poczciwością. Uczynił to X. I. M. ukazując primasowi wiary swey uczeiwosć y miłosć, wszakże iednak nazajutrz stawił go. Był tedy zaś nazad do gospod Xiążęcey ten to greczyn odwiezienny.

Dnia 11 Marca.

I. K. M. nie rychło zasiadł, dla tego expostulaiąc z Xiążęciem I. A. P. Woiewodą Kiowskim, aby pospołu z Daskalem y Janego wydał przez prawnego postępku, czego X. I. M. nie uczynił. Asz potym I. K. M. w Radzie zasiadł, kazawszy Daskala przyzwać, który od X. I. M. podług obietnice wczorayszey stawiony był przed sąd I. K. M., na którego



Daskala I. K. M. instygował tym sposobem. Naprzód, że się czynił posłem syna Baszy do woyska I. K. M. do Wołoch, y w Wołoszech wielkie szkody czynił, iż szpiegował panstwa I. K. M., iż do Turek przesyłał, dawając co się w Polsce dzieje, iako to cztery listy jego w Szarogrodzie przez pana Chrzastowskiego onego zamku podstarostego świadczą, poimane u Janego tym kształtem: Jani w Szarogrodzie będąc u tego podtarostego na obędzie, był od niego pytany, gdzieby teraz iachał. Odpowiedział Jani, iż iade do Wołoch dla koni I. M. panu wojewodzie Kiowskiemu, na co miał list I. M. P. wojewody, to jest listy wierzące. W tym dwaj Boiarowie, którzy go z rozkazania X. I. M. prowadzić mieli, prowadziwszy się rzekli mu, wiecie dziabeł kdy nas prowadzisz. Postrzegszy tego podstarosta pytał Janego: „maszli listy“? — rzekl: „nie mam“; idą do tłumoka, ale tam znaleźli w płótno obszyty fascicul listow zapieczętowany pieczęcią turecką, w którym fascikule były cztery listy. Pytają Janego: „Masz pieniądze,“? — „Mam“ — „Wiele“? — „Sto czerwonych złotych“ — „Ale to mało“? — „W Wołoszech u kupca wezme więcej“ — „A iako go zowią“? — „Nie wiem“. Z tych conjektur Janego podstarosci poimał, a listy wojewodzie Wołoskiemu odesłał, rozumiejąc że pilne były. Wojewoda przeczytawszy listy odpisał, że szpieg, który mu też pierwey z Chocinia był uciekł to jest ten to Daskał. O którym to Daskale dowiedziawszy się o nim u Wołoszki, do I. M. P. wojewody Kiowskiego pisał, aby był iemu wydany prosząc. Na co odpis był, mając go za naprzedniejszego wiary iż tego uczynić nie mógł. Przystąpił potym instigator I. K. M. do czytania listow poimanych, to kontenta w sobie mające. Pierwszy do Metropolita Andrianopolskiego, oznajmując iż między psami polskimi teraz wielka niezgoda strony Greckiey y Rzymskiey wiary, a nie są potężni, radząc przeto dobrotliwemu Cesarzowi swemu, iżby teraz do tych psow polskich przyscia swego czas miał, dolożywszy tego w tym lisce, o tom pisał za wiadomością Daskala. Toż y w drugim pisano. Drugi do Heremi siostry swey, oznajmując



że teraz do Moskwy iedzie, że jusz Cesarzowi upominki posłali
Trzeci list do popa Andrianopolskiego oznaymując że się sam w tych psow polskich tajemnie muszę chować. Czwarty do Egiusza popa, oznaymując, że psi polacy wiary naszej zakazują, przyniewolaiąc do swey, o co sie Ruś z Polaki pobili y legło ich 20 tysięcy z obu stron. Przytoczył był do tego instigator mali acta y zycia iego, co w turciech z chrzesciany za okrucienstwa czynił, przedaiąc ie na galery. A isz Jani te listy nosił przeto o wydaniu iego domogał. Lecz Nikiefora prokurator naprzod wydania Janego tak bronil, że nie iest u I. X. M. arestowany, że też przez pozwu stawić nie może gdyż tu X. I. M. terminu nie ma, że Jani nie winien, gdyż mu te listy nieiaka osoba Grecka w drodze za Muratem kupcem Zamoyskim do Moskwy iadącym oddane były, a te listy miał był oddać w Wołoszech kupcowi którem z Andrianopolu. Potym Nikiefora strony, iż zycia iego do tego nic niema, iednak godność iego ukazywał iako w Wenecyey był kaznodzieją, iako w Padui professorem w Akadumii był, iż on tu nie szpiegi przyiachał, ale na pisane X. I. M. od naywyższego Patrarchy posłany, maiąc na to literas testimoniales, na ostatek brał sobie procurator do porozumienia się z stroną, prosząc aby te dowody na iego Reum pizetłomaczony byli Reo. Na co żeby się sam z nim zaś porozumiał, wszakze na te listy sam Nikiefor po Wołosku dosć eleganter opowiedział, falszywe a zmyslone te listy być powidaiąc, żeby go chrzescianinem bydz y naybiegleyszym w Teologiey maiąc wielką naukę, ptzez 30 lat w niey się cwicząc, tak okrutnemu paganinowi Turkowi nie zyczylby tego, że on od syna Baszy prawdziwie był przyiachał, ważył y z nim o wielu rzeczach konferował. To gdy mówił rozmowił się był Imć Pan Hetman koronny, bacząc to Nikiefor ruszył p. Hetmana za szatą, mówiąc *sluchay miłościwy Panie*; teraz wszak tak było: kazano stronie ustąpić a ich M. Panowie Senatorowie wotowali, iesli przez pozwu powinien I. M. Pan Woiewoda Janego wydać albo nie; wiele ich ukazowało prawo to być pospolite,



że przez pozwu wydany być nie może; drudzy e contra, że in maximis excessibus zawsze ma być ex nunc każdy sługa wydany, że I. K. M. sam obecnie będąc autoritate sua to uczynić może kazać bez pozwu stanąc y na to odpowiadać, gdyż sam jest legislator et legum iak interpretator, tak też y ich executor. Wyszedł dekret aby sub poena honoris dla pierwszej wiadomości dnia jutrzejszego Jani był przed sąd I. K. M. stawiony. Potym Niekiefora hayduki obstarpi, który potym był w zamku tamże in honesta custodia zatrzymany w izbie iedney. Tegoż u posłów controwersia była w izbie poselskiej w uniey dissentientes, y przysłali do I. K. M. upominając się responsu, to jest strony władzkow Greckich o confederatyei. Wniosło też to było woiewodstwo Mazowieckie (aby Naleywayko był stracony) z Artykułow swych. Przy cauzie tego Niekiefora nie mał wszystko koło poselskie było. P. P. Posłowie obrali między sobą deputaty do spisowania konstytutyi, posławszy też I. K. M. aby także deputacy z senatorskich wysadzeni do tegoż byli. Co się tak stało y zasiedli w inszych pokoiach, iednak Ewangelicy, Litwa, Ruś ea conditione zezwolili się na spisowanie konstytutyey, nie chcąc ich potym zawrzec, azby ich Petitom desyć stało.

Dnia 12 Marca.

I. K. M. in senatu zasiadł. Tedy X. I. M. pan Woiewoda Kiowski przez sługi swe Janego stawił. Prosząc X. I. M. procurator aby X. I. M. iako od arestu (zaarestowanego u siebie Niekiefora mając pod 5 kroć sto tysięcy złotych aby go był na seym stawił) tak też y od dekretu wczorayzego za stawieniem obudu był wolny liberum. Tedy I. K. M. pronunciat. Za tym instigator wczorayszą occusatiją na Niekiefora retulował, przypominając chytrości Niekiefora, iako on do Soltany matki Cesarza Tureckiego na szpiegach bywał, iako iey wielkie upominki przynosił, iako w Wołoszech za Arona woiewody wielkie długie woiewodstwo wołoskie podawał, iako



te listy smiał pisać y przesyłać ie, iako smiał do Polski wiedz-
dzać ponieważ się za Patryarchę udawał, nie mając pozwo-
lenia I. K. M. ani opowiedziawszy się na granicach Insty-
gował też y na Janego, aby się od niego inquisitia zaczęła.
Na to procurator R. P. używszy wczorayszych argumentow,
a do tego też to przydał, iż tych listow nie Nickiefor pisał
ale Pafnutius Metropolita, który do Moskwy iachał, o
tych listach Nickiefor nie wiedział, iż on szkodliwego u Sul-
tany nie nie praktykował, ale o wszem chrześcianom był zaw-
sze pomocnym y wszystkim chrześcianskim posłom, iż on te
poseltwa za prozbą Wołoszy odprawował y ich partes u Sul-
tany zawsze trzymał, na co listy Wołoskie ukazywał Nickie-
for. Na ten paszport tego Janiego dał prokurator taką sprawę,
iż ten Jani do ubostwa w Wołoszech szlachcicem tam będąc
przyszedszy udał sie do X. I. M. za poddanego, którego X.
I. M. mając tego z łaski Bożey dostateczne wiasną go opat-
rzył. A isz ieszcze miał coż w Wołoszech, uprosił się ten to
Jani u X. I. Mości y zaraz o dobrowolny list X. I. M. upro-
sił, któremu X. I. M. nieodmówił, gdyż to zwyczaj iest nie
tylko sługom swoim ale też y ludziom inszym na ich prozbę
dawać się zwykło, do tego nie dano mu było na kupią konj
wielu ale na iednego to sto czerwonych złotych. W tym iezeli
Jani smiał się ważyć brać listy cudze, a ktemu bez wiado-
mości X. I. M. tedy pokazeli się co lub na Janego lub na Ni-
kiefora nie tylko żeby ich X. I. M. miał bronić ale y sam
rigorem jurii na nich extendować będzie. Potym sam Nickie-
for po Włosku prosił I. K. M. aby mu na spisku te Artikuly
podane były, iego ięzykiem przełożone, żeby on mog dac na
nie respons. Pytano Janego od kogo miał listy.—*Respondit*:
od Pafnuciusza który był na ten czas w Ostrogu przy Niki-
forze y za zaleceniem tego listy od onego odebrał.—Kto wied-
ział o tym?—*Resp.* Zgoła żaden o tym nie wiedział y nie mog
i naczey rzec bych zaraz gardła miał postradać. Wstawszy
Imć. Pan Hetman koronny rei maximum facimus w tym sa-
mym ukazał, że on od woyska I. K. M. od Siinay Baszy z



temi kondytiami smiał przyiechać czyniąc iakiś pokoy ziem Wołoskiej.

1) Aby z podawania Cesarza Tureckiego na Panstwo Wołoskie Woiewodę przyięli iako przed tym Stephana za podaniem Cesarza Tureckiego Polacy byli przyięli.

2) Aby Woiewoda Wołoski Turkowi przysięgał.

3) Aby syna swego albo brata iakiego Cesarzowi w zastawie dał.

4) Aby nie tylko pomoc do potrzeby kaźdey woiewoda dawał ale też I. K. M. aby przeciw chrześcianom pomoc dawał.

Z którego poselstwa wielką indignitatem et intentionem mali propositi tego do Nickiefora ukazował. Kazano stronie ustąpić, a w tym dano dekret, aby Nickieforowi te objekta illius idiomate spisane były. I tak rebus non conclusis tego się dnia rozeszli, bo żadnych probabiles rationes tego zdradziectwa producere non valebant. U posłów nie było, bo wszyscy huic actioni praesentes.

Dnia 13 Marca.

Znaszali się poslowie z Artykułami, a na które zgoda to ie spisować mieli, ale w nie zgodzie y to nie doszło. Tego dnia rano in Senatu I. M. P. Chodkiewicz na panstwo wileńskie pszysiegał.

Dnia 14 Marca.

..... Ruscy y Litewcy Posłowi domowiali się praw y swobod swoich.—Nickiefora sami deputaci examinowali y Jane-go którzy z Naliwaykiem pod Ratusz byli posadzoni

Dnia 22 Marca.

..... O konfederatyą z Heretyki była wielka controwersia, który proces na tymże Seymie R. P. Ewangelicy namówić chcieli, asz włożyli skargę, ze im w Lublinie ministra poimano bez prawa żadnego. Na co się ozwał I. X. Kanelerz



Radziwił Administrator Biskustwa Krakowskiego, powiadając że ten ninister był apostatą, którego wyznawszy jako zdraycę klasztornego y występniaka poymano. Przy tym perswadował zaraz p. p. Ewangelikom, aby drugiego Seymu przyszłego na mowę processu zachowali, na czym się staneło, że zezwolili się wszyscy.

Dnia 24 Marca.

Ostatni dzień zawarcia Seymu walnego Generalnego konczył się, którego in pleno Senatu na wczoraysze petita I. K. M. przez X. Podkanclerzego P. P. posłom respons dać raczył, uczyniwszy napominanie o prośbie od I. K. M. do posłów aby o prędkiy namowie o obronie czynili, a terazniejszym responsem I. K. M. byli uspokoieni z responsu terazniejszych niektórych petit, a drugi na Seym przyszły odkładając, a terazniejszą responsio nawet konstytucyami warować pozwalając.

(Слѣдуетъ отвѣтъ отъ имени короля на просьбы разныхъ лицъ и корпорацій; въ отвѣтъ относительно Никифора говорится: jako za Nikiforem prosili, aby był publice sądzony, tak y teraz publice I. K. M. chce go osądzić).

Koniec opisanja seymowego.

Dnia 28 Marca.

I. K. M. z pozostałemi pany Senatorami między któremi byli xięża biskupi Kiowski, Lucki, Płocki, Przemyski, Woiewodowie Krakowski, Braclawski, Poznański, Sędomirski et caet., Pan hetman koronny y Polny, p. kanclerz W. X. L., xiężdz Podkanclerzy, Nikiefora sądził y Janego. Instigator na Nikiefora wyszey pomienione excessy inferował, że takie listy ważył się poganinowi przesyłać, że temu Janiemu do Wołoch iadącemu Pafnuciusza zalecał, wiedząc o tak nie dobrych iego postępkach



że z Sułtaną matką cesarza tureckiego miał porozumienie o zgubie chrześcianow traktując, że od niey na szpiegach bywał, że się posłem do woyska I. K. M. od Baszy czynił, że z cesarzem tureckim praktykował, a hospodara na ten czas ziemie wołoskiej, aby tam inszy hospodar z podawania cesarza tureckiego na tym gospodarstwie był zasiadł, że do Polski bez opowiedzenia na granicach przyiachał y ta factie między podanemi I. K. M. czynił na synodach, udając się być naywyższym metropolitom nie będąc według kościoła greckiego porządnie sacris initiatus, mając tylko primam tonsuram, iż wszystkie obrzędy kościoła greckiego odprawował czego się sam przed examinatorami I. K. M. przyznał, iż żywot swoy nie bogoboynę sprawował obżarstwem variis carnalibus peccatis cum utroque sexu excedendo, kochając się przy tym w pacholęciu, iż sie Wołosza w długi wielkie wprawił, iż upominki matce cesarza tureckiego odnosił y inszych bardzo wiele ratyi używając. Na Janego, iż ten te listy smiał brać od nich, iż ich taił, gdy był pytany ieze liby nie miał listow iakich, toż mówiąc co y perwiey nań dowodził y to nań inferując, iż się do tego przed examinatorami I. K. M. wyznał, że on texty niośł, wzięwszy ie od Pafnuciusza za zaleceniem Daskołowym, nie wiedząc coby było w tych to lisciech które miał był oddać w Wołoszech kupcom do Andrianopola. Procurator ich bronił: naprzod Daskala z tych racyi co y wyszey są, że on tych listow ani pisał ani Janiemu oddawał, ale Pafnuciusz metropolit towarzysz iego, który na wizytowanie cerkiew do Moskwy iachał, nie praktykował z sultanem na zgubę chrześcianstwa ale im owszem zawsze pomagał, że był legatem od pana hetmana do Baszy posłany, y sam że p. hetman koronny był content, że miał listy wierzące naywyższego swego metropolite konstantinopolskiego, iż był posłany od niego napisane I. X. M. pana wojewody kiowskiego dla synodu Brzeskiego nie dla żadnych factyi, uspokoiwając y uznawając artykuły lud-



zi wiary greckiej, a co nie miał omnes ordines ale miał licentiam od metropolity ad obeunda omnia sacrificia gdy go w ten czas do Polski posyłał, nieskromnie iego życie do tej sprawy nie ma, iesli by tak było, asz nigdy szpiegiem nie był ani w długi ziemią Wołoską zawodził, ale owszem im u sultany pomagał gdy potrzeba była. A na Janiego niewinność iego być ukazywał, że mu dane listy w których on nie wiedział co było.—Po tych controversiach przyszli wołosci posłowie instigując na Niekiefora, że on im szkody wielkie w ludziech y w skarbie poczynił, że u nich szpiegował z inszemi szpiegami od sultany posłany, których 4. dostawszy wyznali na mękach iż iest ieszcze piąty Dascal, który zaraz był z niemi wyszedł, onych stracono, a tego dostawszy usadzono, y tamteż z więzienia uciekł, isz się czynił posłem od nich do Baszy, nie mając tego zlecenia od stanow wołoskich. Dascal per interpretem respondit: poselstwo za ich wiadomością czynił, używany do tego będąc, na co podpisy pewnych panow wołoskich ukazywał, które wołosza przyznawała, ale nie kładąc ich za przedne obywateli, także drugi list samego Hieremego kędy go wzywał. aby go z Baszą bez rozlewania krwi ludzkiej pojednał, isz nigdy między temi szpiegi nie był ani się to ich testamentem pokaże, ale wolne iachał iako przedni w wierze greckiej, będąc od naywyższego metropolity posłany, a że z nienawiści był poymany y wsadzony nie będąc winien, mając pilność na synod Brzeski stawić według wezwania z tego więzienia uszedł y tam mieszkał z kąd żadnych ani w ludziech ani w skarbie wołoskim penitus nie czynił. Stawił potem pan hetman koronny mieszczanina swego ormianina (na którego Jani powiadał, iż by z nimi być miał ten to greczyn iachać do Moskwy który by mu te fisty był miał oddać) y kazał mu się sprawować przed I. K. M. dając go zaraz pod kazi I. K. M., iesliby się był winnym znalazł; powiedział ten ormianin, isz iam był iusz do Moskwy odiachał, a tych listow potym dosłano, a zemną żaden nie iachał.



Facta exagæratione p. hetman na Daskala iego apertum facinus, y fraudem ukazować począł simul et poenam excessus tak Janego iako y Daskala przywodząc y te instegatia posłów Wołoskich, życie iego swowolnie, praktyki y szkodliwe od Bazy posolstwo.

Ustąpili strony a senat woluie.

W tych sententiach troia oppresio była urosła. Jedni aby podług terazniejszych dowodow y skarg wołoskich ex nunc torturis primo uterque był examinowany, a potym na gardle wedle prawa karani byli, aby za odłożeniem tego listy cesarza tureckiego gdyż takie praktyki y upominki odnosił, nie zaszyły o wypuszczenie aby się practicaneci inszi uskromili aby się więcey praktykom doszł po tych że samych, aby gospodarowi Wołoskiemu sprawedliwość się z nich czyniła, za ukazaniem tak wielkich dowodow o tej opiniey było ich nie mało y nie rychło od niey chcieli odstąpić. Drudzy aby był in honesta custodia zachowany, a tym czasem staraiąc się o Pawnuciusza który te listy pisał y tym autorem będąc więcey może wiedzieć nisz ci, żeby za tak skapliwą executią przyazn turecka, gdy się teraz poseł posyła, nie naruszyła. Trzeci aby będąc trochę pociągnieni byli tak długo zachowani, poki by tego testamentu y innych inszych szpiegow traconych od nich Daskala powołanego też z Wołoch nie przyniesli authentice, który posłowie wołosey obiecali authentice w rychle odesłać... Decret... I. K. M. takowy: na wtorych y na trzecich zgadzaiąc się sententią, okrom tego, aby samym więzieniem a nie torturis asz do dostania Pawnuciusza karani byli.

Po skończeniu controwersiey tej Niekiefora na Malborski zamek odesłano do więzienia; a Janiego w Warszawie pod ratusz wsadzono którym ruszono, asz do drugiego seymu bydź w wiedzieniu....

(Из рукописи Импер. Публ. Библ. значущейся по каталогу: Польс. Fol., IV. № 241.).



Примѣч. Свѣдѣнія о судѣ надъ протосинкелломъ Никифоромъ наши историки (*Соловьевъ*. Истор. Рос. т. X. гл. 1; *Кояловичъ*. „Никифоръ, великій протосинкелъ патриаршаго конст. престола,“—статья помѣщ. въ IV т. *Странника* за 1860 г.; *Костомаровъ* статья объ „Уніи“ въ III т. *Историческихъ моногр.*) исключительно заимствовали изъ *слѣдственнаго дѣла о Никифорѣ*, напечатаннаго въ IV т. А. З. Р. подъ № 117, и изъ историко-полемическаго сочиненія *Перестрога*, помѣщеннаго въ томъ же томѣ актовъ подъ № 149. Приводимыя нами выдержки изъ сеймоваго дневника восполняютъ указанныя источники о процессѣ Никифора. Какъ *слѣдственное дѣло* такъ и *Перестрога* написаны лицами православными, а потому и разсказъ ихъ о судѣ надъ протосинкелломъ имѣетъ характеръ апологій; авторъ же сеймоваго дневника, по видимому, старается представить дѣло какъ оно было, приводить голые факты, не заявляя о своихъ симпатіяхъ той или другой сторонѣ. Вслѣдствіе этого между свѣдѣніями о процессѣ Никифора, находящимися въ дневникѣ и поименованныхъ сочиненіяхъ православныхъ, есть нѣкоторыя различія. Укажемъ здѣсь на болѣе существенное изъ нихъ. Извѣстно, что дѣло о Никифорѣ возбуждено было по слѣдующему поводу: Въ имѣніи гетмана Замойскаго схваченъ былъ слуга князя Острожскаго Янь, который, по его словамъ, ѣхалъ въ Валахію покупать лошадей для князя. У Ява найдены были письма, въ которыхъ употреблены были жесткіе отзывы о полякахъ и высказывалась готовность помогать султану въ его замыслахъ противъ Польши. Составленіе этихъ писемъ польскою партіею приписано было Никифору, находившемуся въ то время въ резиденціи князя Острожскаго, гор. Острогъ. На этомъ основано было главное обвиненіе противъ Никифора. Въ *слѣдственномъ дѣлѣ* обвиненіе это совершенно уничтожается показаніями Ява. Спрошенный при судебномъ разбирательствѣ—„отъ кого бы тые листы мѣлъ, и кто ему ихъ далъ, и кто его до Турокъ послалъ?“—Явь, какъ разсказывается въ *слѣдственномъ дѣлѣ*, отвѣчалъ: посланъ былъ я бяземъ Острожскимъ для закупки лошадей, „а зѣ



строны листовъ грецкихъ, далъ ихъ ми одинъ чернецъ, который ся тутъ на нихъ подписалъ, который зъ Моратомъ, зъ Замостя, мѣщаниномъ пана Гетмановымъ поѣхалъ теперъ до Москвы... *а отецъ Никифоръ ани мя слазь, ани ми листовъ никакыхъ не давалъ.*—Такимъ отвѣтомъ судьи однако не удовольствовались и вторично *пытали* Яна: „кто ему далъ тые листы и естли о томъ зналъ воевода кievскій?“—и на второй спросъ Янъ отвѣчалъ: „Милостивые панове! бы мя ваша милость и на члонки рѣзать казали, иначе повѣдать не могу. ино якомъ и впередъ повѣдилъ, же ми тые листы чернецъ одинъ далъ, который до Москвы зъ Моратомъ мѣщаниномъ пана гетмановымъ Замоискаго поѣхалъ; а отецъ протосинкелъ и княжа его милость мнѣ тыхъ листовъ не давали, *ани о нихъ не вѣдали*“. Въ слѣдственномъ дѣлѣ говорится, что князь Острожскій „былъ радосный“ отъ такого отвѣта: показанія Яна обнаружили невинность Никифора.—Иначе это дѣло представляется въ сеймовомъ дневникѣ. Здѣсь говорится, что когда спрашивали Яна, кто вручилъ ему письмо, онъ отвѣчалъ—*Пафнутій*, но при этомъ заявилъ, что *Пафнутій находилъ при Никифорѣ и что письма отданы были съ вѣдома и по рекомендаціи (за залесенет) сею послѣдняю.* Очевидно, что такимъ отвѣтомъ Янъ, до извѣстной степени, подтверждалъ обвиненіе, возведенное на протосинкелла.—Указывая на это противорѣчіе между слѣдственнымъ дѣломъ и сеймовымъ дневникомъ, мы далеки отъ мысли утверждать, что Никифоръ былъ виновенъ во взведенномъ на него обвиненіи; но тѣмъ не менѣе мы предпочитаемъ свидѣтельство сеймоваго дневника относительно приведеннаго нами отвѣта Яна свидѣтельству объ этомъ предметѣ слѣдственнаго дѣла. Очень можетъ быть, что залуганный судебною обстановкою Янъ, подъ вліяніемъ внушеній латино-уніатской партіи, рѣшился накинуть тѣнь на протосинкелла. По крайней мѣрѣ, намъ положительно извѣстно, что князь Острожскій былъ (вопреки заявленію составителя слѣд. дѣла) очень недоволенъ Яномъ послѣ судебныхъ прецій о Никифорѣ и называлъ его глупымъ хлопомъ. Вотъ собственныя слова князя, бросающія нѣкоторый свѣтъ на поведеніе Яна при судебномъ



разбирательствѣ: „Z strony Janego znam się do tego że był przy mnie y iako cudzoziemca przygarnalem bych, dawszy mu pomieszkanieccko w maietności mey Ostroskiey y ten listeczek, którym iako baczę chlubi... potem gdy go było do K. I. M. wzięto y potem za przyczyną pana Dzirzkowa wypuszczono, zdanem listu dobrowolnego, wyzwolonego, o nim wiedziec y iako o durnym chłopie nie chcialem, zaczem y tey maietności zaniechawszy pusił ten głos o siebie, że do pana hetmana koronnego (т. е. Замойскаго, одного изъ недоброжелателей Никифора) do Zamoscia idzie. Nikt go iako wolnego w tem nie hamował, a iż się tam udał, ia o nim wiedziec ne chce y list mu ten moy poty służył poki maietności derżał. (Wyderżka изъ письма к. Острожскаго къ зятю Христофору Радзивилу отъ 23 іюля 1598 г.—*Рукоп. имп. Публ. Биб. Польс. IV. № 223. л. 140—141*).

XVI.

Письмо Федора Скумина къ князю Николаю Христофору Радзивилу съ извѣстіями о Варшавскомъ сеймѣ 1597 г. и дѣлахъ, касающихся религии.

1597 г. апр. 14.

Oświecony a miłościwy xiąże!

S strony religii, zgody w posłuszeństwie z kościołem rzymskim iako nienawiści oth Heretykow i thym podobnych odnosimy, wypisać trudno. Alie to rzecz dziwna, że się na Rusi wiary naszej Heretycy tak bardzo wzmiłowali że więcey o naszą niżli o swoiey Religii mówią że się nam Rusi wielką krzywdę i naruszenie wolności naszej z trony odmiany posłuszeństwa dzieie. Thego nam zabraniając czego sobie życzą. Gdyż iesli oni szczyczą się confederacją i wierzą iako chcą i iedney głowy przystoiny w bożnicy swey mieć nie chcą, dla czego nam zabraniają przy tey że confederaty stoiąc, być posłusznemi tego pastyry w chrześcianstwie, kthorego się nam słuchoć iako legitimum podoba. A iż byli poczeli na tym seymie publice tho rozsiewać, żeby król I. M. bydź miał przyczyną przymuszania gwał-